

Sygn. akt V Ca 192/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu V Wydział Cywilny Rodzinny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jolanta Hryniewicz

Sędziowie: SO Jolanta Pietrzak

SO Ewa Nowaczyńska /spr./

Protokolant: st. sekr. sąd. Sylwia Szulc

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2014 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniej N. S. zastąpionej przez matkę K. Ł.

przeciwko S. S. (2)

o alimenty

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie VIII Zamiejscowego Wydziału Rodzinnego i Nieletnich z siedzibą w Nowym Mieście Lubawskim

z dnia 30 września 2013r., w sprawie VIII RC 209/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo (pkt.II wyroku) o tyle, że zasądza od pozwanego S. S. (2) na rzecz małoletniej powódki N. S. tytułem alimentów dodatkowo kwotę 150 (sto pięćdziesiąt) złotych miesięcznie płatną z góry do dnia 15-ego każdego miesiąca, poczynając od dnia 11 września 2013 roku do rąk matki K. Ł. wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat,

II. zmienia zaskarżony wyrok w części orzekającej o kosztach sądowych w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Iławie) dodatkowo kwotę 90 złotych tytułem kosztów sądowych,

III. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt VCa 192/13

UZASADNIENIE

K. Ł. wniosła o zasądzenie od S. S. (2) na rzecz małoletniej N. S. alimenty w kwocie po 700 zł miesięcznie, poczynając od dnia 01 września 2013 r. W uzasadnieniu swego stanowiska podniosła, że jest osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku, uzyskuje jedynie świadczenia rodzinne, zasiłek okresowy oraz należne na jej rzecz alimenty w wysokości po 500 zł miesięcznie.

Pozwany S. S. (2) uznał żądanie do kwoty po 250 zł miesięcznie na rzecz małoletniej powódki i wskazał, iż nie jest w stanie uiszczać żądanej przez powódkę kwoty. Przyznał, iż dobrowolnie przekazywał kwotę po 300 zł na rzecz swej małoletniej córki tytułem jej utrzymania.

Sprawa została zarejestrowana jako VII RC 209/13.

Wyrokiem z dnia 30 września 2013 r. Sąd Rejonowy w Iławie VIII Zamiejscowy Wydział Rodzinny i Nieletnich z siedzibą w Nowym Mieście Lubawskim w pkt. I zasądził od pozwanego S. S. (2) na rzecz małoletniej powódki N. S. alimenty w kwocie po 300 zł miesięcznie płatne z góry do dnia 15 - tego każdego miesiąca, poczynając od dnia 11 września 2013 roku z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek raty do rąk ustawowej przedstawicielki małoletniej powódki matki K. Ł. i oddalił powództwo w pozostałej części, w pkt. II nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Iławie kwotę 180 zł tytułem kosztów sądowych oraz pkt. III wyrokowi w pkt. I nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

Wyrok Sądu Rejonowego wynikał z następujących ustaleń, rozważań i zastosowanych przepisów prawa:

Małoletnia powódka N. S. urodziła się dnia (...) w nieformalnym związku (...), i mieszka wraz ze swoją matką w domu jednorodzinnym należącym do babki małoletniej powódki.

K. Ł. ma 23 lata, jest osobą bezrobotną, zarejestrowaną w Powiatowym Urzędzie Pracy w (...). Studiuje w systemie zaocznym na kierunku Zarządzanie w (...) (...) w (...) Tytułem czesnego uiszcza kwotę 340 zł miesięcznie i na dojazdy na uczelnię wydaje kwotę 120 zł miesięcznie. Matka małoletniej utrzymuje się z zasiłku okresowego w wysokości 217 zł, zasiłku rodzinnego w wysokości 77 zł oraz świadczenia żywnościowego w kwocie 60 zł miesięcznie. Ponadto ma zasądzone na swoją rzecz alimenty w wysokości po 500 zł miesięcznie.

K. Ł. nie ponosi wydatków tytułem opłat za mieszkanie oraz jego utrzymanie.

Pozwany S. S. (2) ma 22 lata, z zawodu jest mechanikiem samochodowym. Pracuje w fabryce parkietu (...) na czas określony do dnia 15 stycznia 2015 r. uzyskując średnio wynagrodzenie w wysokości 1.492,70 zł netto oraz pobiera rentę w wysokości 498,69 zł miesięcznie.

Pozwany uczy się w (...) w (...) na kierunku BHP. Opłatę za szkołę uiszcza w kwocie 65 zł miesięcznie. Na dojazdy do szkoły miesięcznie przeznacza 70 zł a na dojazdy do pracy wydaje 200 zł. Mieszka wspólnie ze swoją matką, jej mężem i przyrodnim bratem w domu jednorodzinnym, który jest własnością jego matki oraz ojczyma. Na swoje utrzymanie przekazuje matce kwotę 500 zł miesięcznie. Miesięcznie spłaca ratę kredytu w wysokości 104 zł za zakup konsoli ratę w kwocie 114 zł, za korzystanie z telefonu komórkowego płaci 85 zł miesięcznie.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo małoletniej N. S. reprezentowanej przez matkę K. Ł. częściowo zasługuje na uwzględnienie, w oparciu o art. 133, 96 kr i o oraz przytoczone orzecznictwo.

Małoletnia powódka ma 2 lata, nie uczęszcza do przedszkola, pozostaje pod opieką matki. Koszt utrzymania dwuletniego dziecka jest niewątpliwie wysoki, jednak nie na tyle, aby uwzględnić w całości żądanie określone w pozwie.

Od sierpnia 2013 r. pozwany nie zamieszkuje wspólnie z małoletnią powódką i jej matką, jednak poczuwał się do cięższego na nim obowiązku i przekazywał dobrowolnie kwotę po 300 zł na utrzymanie swojej córki.

Sąd meriti wyliczył, iż po opłaceniu wymienionych stałych opłat do dyspozycji pozwanego pozostaje około 1.000 zł na pokrycie kosztów zakupu odzieży, niezbędnych kosmetyków oraz alimentów na rzecz małoletniej córki.

W chwili obecnej koszt utrzymania małoletniej ogranicza się do zakupu odzieży, a także posiłków. Matka małoletniej nie uiszcza żadnych opłat związanych z utrzymaniem domu. Na rzecz córki otrzymuje zasiłki w łącznej kwocie około 300 zł, a także ma zasądzone na swoją rzecz alimenty w wysokości 500 zł.

W kosztach utrzymania małoletniej N. winni partycypować oboje rodzice, tak więc w ocenie Sądu I instancji zasądzona kwota 300 zł jest adekwatna do możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego. Alimenty w tej wysokości są także adekwatne z punktu widzenia usprawiedliwionych potrzeb małoletniej powódki.

Matka małoletniej powódki studiuje w systemie zaocznym, na uczelnię jeździ jedynie dwa razy w miesiącu, mogłaby więc pracować dorywczo i w ten sposób zdobyć dodatkowe środki na utrzymanie siebie, a także swej małoletniej córki.

W związku z powyższym Sąd rejonowy, na podstawie art. 133 kro, zasądził od S. S. (2) na rzecz małoletniej N. S. alimenty w kwocie po 300 zł miesięcznie poczynając od dnia 11 września 2013 r. płatne do rąk matki małoletniej powódki.

W pozostałym zakresie, działając a contrario, powództwo oddalił.

K. Ł. domagała się zasądzenia alimentów od dnia 01 września 2013 r. Sąd zaś zasądził alimenty na rzecz małoletniej od dnia 11 września 2013 r., tj. od dnia wniesienia pozwu, nie wykazano bowiem jakoby pozostały jeszcze niezaspokojone potrzeby osoby uprawnionej lub nieuregulowane zobowiązania zaciągnięte u osoby trzeciej na pokrycie tych potrzeb. Potrzeby małoletniej powódki były zaspokajane przez pozwanego na bieżąco.

O rygorze natychmiastowej wykonalności Sąd orzekł w oparciu o art. 333 § 1 pkt 1 kpc.

O kosztach orzeczono zgodnie z 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2010 roku Nr 90, poz.594 z późniejszymi zmianami)

Od tego wyroku wniosła apelację powódka zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym materiałem dowodowym przez przyjęcie, że alimenty w kwocie 300 zł odpowiadają potrzebom małoletniej i możliwościom zarobkowym jej ojca oraz ustalenie zbyt niskiego udziału pozwanego w kosztach utrzymania córki. Apelująca wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania sądowego w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Wskazując na powyższe skarżąca domagała się zasądzenia alimentów w kwotach po 700 zł miesięcznie.

W uzasadnieniu stanowiska powódka wywodziła, że po uiszczeniu alimentów w kwotach po 300 zł miesięcznie pozostaje pozwanemu do swobodnej dyspozycji kwota około 700 zł miesięcznie, a „czysty” dochód matki małoletniej powódki to kwota około 400 zł. Zatem dodając do tego alimenty w kwotach po 300 zł, na powódkę i jej matkę przypada taka sama kwota „na życie”, jak pozwanemu do zaspokojenia jego potrzeb / w tym zakup odzieży i kosmetyków/. Ponadto matka małoletniej wypełnia swój obowiązek alimentacyjny sprawując codzienną opiekę, a pomoc materialną małoletnia otrzymuje od babci macierzystej. Apelująca podkreślała, że raty za zakup konsoli, która nie jest przedmiotem o charakterze produkcyjnym, nie powinny wpływać na obniżenie alimentów. Matka małoletniej, utrzymując siebie i córkę z alimentów i zasiłków dzieli się z dzieckiem skromnym dochodem.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu. Podnosił, że wskutek zachowania matki małoletniej pozwany wyprowadził się, a matce zależy na pieniądzu, które chce spożytkować na własne potrzeby. W ocenie skarżącego koszty utrzymania małoletniej zasadnie Sąd ustalił na kwotę 600 zł, zatem udział pozwanego słusznie wynosi 300 zł miesięcznie. Dochód pozwanego wynosi 1950 zł a nie 2000 zł, a wydatki pozwanego wynoszą 1138 zł, więc do dyspozycji pozwanego pozostaje kwota 860 zł, natomiast jego wynagrodzenie zimą wynosi mniej o 150-200 zł miesięcznie, zatem wolnych środków ma mniej. Ponadto od stycznia pozwany będzie płacił za szkołę 130 zł miesięcznie, a więc opłata wzrośnie, nadto będzie ponosił wydatki z racji dojazdów do córki w kwocie 100 zł. Pozwany ponosi też opłaty za abonament telefoniczny w kwocie 90 zł oraz zwiększone wydatki na środki higieniczne i czystości z racji wykonywanej pracy mechanika, jak też zakupił córcie kurtkę za kwotę 219 zł. Apelujący wskazywał też, że matka małoletniej otrzymuje od swojego ojca nie 500 zł a 700 zł.

Na rozprawie apelacyjnej powódka, działająca przez pełnomocnika, sprecyzowała wnioski apelacji domagając się zasądzenia tytułem alimentów kwot po 450 zł miesięcznie.

Pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika wniósł o oddalenia apelacji w całości, podnosząc, że będzie przez rok kontynuował naukę a gdy nie będzie kontynuował obowiązku szkolnego straci rentę, ponadto ma umowę o pracę na czas oznaczony do 15 stycznia 2015 roku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sprecyzowana apelacja zasługiwała na uwzględnienie w całości.

Sąd Okręgowy zaaprobował ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny, stanowiący podstawę rozstrzygnięcia, natomiast korekcie uległy rozważania Sądu meriti.

Sąd I instancji zastosował właściwe przepisy prawa odnoszące się do regulacji obowiązku alimentacyjnego rodziców względem dzieci, które nie są w stanie utrzymać się same i nie posiadają majątku, który im to umożliwia.

Warto powtórzyć, że obowiązek ten jest podwójnie zależny gdyż z jednej strony wyznaczają go usprawiedliwione potrzeby osoby uprawnionej a z drugiej strony możliwości płatnicze osoby zobowiązanej, co wynika wprost z art. 135§1 kpc . Sad winien też mieć na względzie zrealizowanie postulatu równiej stopy życiowej dziecka i jego rodziców.

W ocenie Sądu II instancji zasądzenie kwot po 300zł nie spełnia tych warunków, gdyż alimenty w tej kwocie są zbyt niskie w stosunku do możliwości płatniczych zobowiązanego, co wykazała apelacja.

W realiach tej sprawy można przyjąć, że koszty utrzymania 2,5 letniej dziewczynki pozostającej pod opieką matki wynoszą około 600 zł, co podnosi pozwany domagając się oddalenia apelacji.

Jednakże to ustalenie nie musi mieć i nie ma przełożenia na „automatyczne” zasądzenie od ojca równo połowy tej kwoty.

Zgodnie z art.135§2 kpc jeżeli wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie może utrzymać się samodzielnie może polegać w całości lub części na osobistych staraniach o utrzymanie lub wychowanie małoletniego to w takim wypadku świadczenie alimentacyjne pozostałych zobowiązanych polega na pokrywaniu w całości lub części kosztów utrzymania lub wychowania uprawnionego.

Matka N., z racji wieku córki, ma duży wkład osobisty w całej gamie niematerialnych świadczeń alimentacyjnych, gdyż sprawuje bezpośrednią pieczę. Już choćby z tego powodu może i powinna być w mniejszym stopniu niż ojciec obciążona finansowymi świadczeniami.

Warto podkreślić, że matka małoletniej powódki zyskuje na wiarygodności podając, że nie uiszcza żadnych opłat związanych z utrzymaniem domu. Z powyższego należy wyprowadzić logiczny wniosek, że korzystając z pomocy swojej matki a babci małoletniej zabezpiecza także córce potrzeby mieszkaniowe.

W związku z tym argument strony pozwanej, że K. Ł. chce z wyższych alimentów utrzymać również siebie jest wobec powyższego ustalenia zupełnie niezrozumiały.

Babcia macierzysta ma prawo żądać partycypacji w kosztach utrzymania domu od córki i wnuczki, tak, jak to czyni matka S. S. (2) w odniesieniu do pozwanego. Nie jest natomiast zobowiązaną w pierwszej kolejności, jak matka i ojciec, do alimentowania wnuczki.

Z kolei zarzut pozwanego zawarty w odpowiedzi na apelację, że matka małoletniej powódki na swoją rzecz od swojego ojca tytułem alimentów otrzymuje nie 500zł a 700 zł jest gołosłowny.

W ocenie Sądu II instancji rację ma apelująca, iż możliwości zarobkowe pozwanego pozwalają, aby kwotę 450 zł przeznaczał na utrzymanie córki.

Argumentacja pozwanego, że zimą jego zarobki są niższe i równocześnie przyznanie, że wynoszą one średnio 1492,16 zł, tego przekonania nie zmieni, gdyż alimenty są zasądzone w równych miesięcznych ratach.

Po pierwsze, łącznie z rentą pozwany ma do dyspozycji średnio miesięcznie około 2000 zł, a po drugie, matka dziecka również różne kwoty przeznacza w różnych miesiącach, w zależności od potrzeb, co nie wymaga precyzyjnych wywodów. Oznacza to, że S. S. (2) winien w każdym miesiącu tak gospodarzyć swoimi środkami finansowymi, aby realizować alimenty w ustalonej i zasądzonej kwocie na bieżąco.

Podnoszona okoliczność, że pozwany za rok może nie kontynuować pracy i stracić rentę, bo zakończy naukę, nie miała znaczenia przy rozstrzygnięciu albowiem Sąd wydaje wyrok biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy./art. 316 § 1 kpc /.

Również argument S. S. (2), iż będzie ponosił znaczne koszty związane z kontaktami z córką i dojazdami nie mógł mieć znaczenia, gdyż pozwany nie wykazał, aby aktualnie ponosił istotne wydatki z tego tytułu poza lakonicznym stwierdzeniem, przyznanym przez stronę przeciwną, że utrzymuje z córką kontakt.

Okoliczność, że pozwany zakupił córce kurtkę za kwotę 219 zł również nie mogła wpłynąć na pozostawienie obowiązku alimentacyjnego na poziomie kwoty 300 zł miesięcznie, albowiem pozwany przyznał, że był to prezent na urodziny córki, które przypadają na dzień 6 listopada. Prezenty na rzecz dziecka na pewno zacieśnia więzi rodzica z małoletnią, ale był to wydatek jednorazowy, nie konsultowany z matką dziecka, która mogła inaczej ustawić pierwszoplanowe wydatki. Alimenty służą przede wszystkim do zaspokojenia potrzeb pierwszoplanowych.

Z kolei Sąd nie dał wiary pozwanemu, iż przeznacza znaczne kwoty na zakup środków higienicznych i czystości, bo po pierwsze winien zgłosić ten problem pracodawcy, który takie środki winien zapewnić a po drugie jest to kwestia właściwego doboru kosmetyków nowej generacji, szeroko oferowanych na rynku, po trzecie pozwany nie wykazał, jakie koszty ponadstandardowe z tego tytułu ponosi.

Wzrost opłaty za szkołę również nie miał wpływu na pozostawienie alimentów na poziomie kwoty 300 zł, gdyż pozwany ma wyuczony zawód, pracę i obowiązki alimentacyjne wobec małoletniego dziecka. Podnoszenie kwalifikacji, pozwalające na zachowanie prawa do renty, co do zasady jest słusznym wyborem, ale nie może odbywać się kosztem utrzymania córki.

Wreszcie należy podkreślić, że podnoszona w odpowiedzi na apelację okoliczność, iż to zachowanie matki małoletniej doprowadziło do wyprowadzenia się pozwanego, jest indyferentna z punktu widzenia przesłanek warunkujących obowiązek alimentacyjny.

Nie jest też rzeczą Sądu pouczać rodziców małoletniej, ale aktualna „licytacja” na jaki cel i dla kogo była zakupiona konsola (...) nie zasługuje na wnikliwe roztrząsanie tej kwestii.

Okoliczność, że pozwany spłaca zobowiązania zaciągnięte w czasie konkubinatu, służące rozrywce jednego czy drugiego małżonka, jest nieistotna, bo alimenty są zobowiązaniem pierwszoplanowym.

Bez znaczenia jest też argument, że na telefon wydaje 90 zł miesięcznie, gdyż jest to zbyt duży wydatek w proporcji do deklarowanych alimentów po 300 zł, natomiast istota i celowość tych obciążeń jest nieporównywalna.

Pozwany po opłaceniu nauki, dojazdów do pracy i szkoły, przekazaniu swojej matce kwot na swoje utrzymanie, ma do dyspozycji kwotę około 900zł, która musi mu wystarczyć na zakup odzieży, kosmetyków i łożenie alimentów w łącznej kwocie po 450 zł miesięcznie.

W pozostałym zakresie zabezpieczenie potrzeb N. obciąża matkę, która musi mieć na względzie, że w niedalekiej przyszłości dziecko w mniejszym zakresie będzie wymagało jej osobistego zaangażowania, natomiast wzrosną jego

potrzeby. Z tych przyczyn K. Ł. będzie musiała zaktywizować swoje starania o pozyskanie pracy, choćby dorywczej, co słusznie podkreślał Sąd I instancji, a Sąd Okręgowy to stanowisko podziela.

Reasumując : Sąd Okręgowy w wyniku uwzględnienia apelacji powódki zmienił zaskarżony wyrok i uwzględnił żądanie podwyższenia alimentów do kwoty po 450 złotych miesięcznie, zasądzając dodatkowo kwotę 150 zł miesięcznie, co znajduje podstawę prawną w art. 386§1 kpc .

Konsekwencją tej zmiany jest orzeczenie o kosztach sądowych i o kosztach procesu za instancję odwoławczą, stosownie do art.108§1 kpc.